

Sygnatura akt II K 485/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Modzelewska

Protokolant Monika Korytkowska

po rozpoznaniu w dniach 26.10.2017 r, 12.12.2017r, 08.02.2018r na rozprawie

sprawy **M. B.**

urodzonego (...) w Ł.

syna M. i M. zd. R.

oskarżonego o to, że:

dniu 05.07.2014r. w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem P. K., w kwocie 80.000 zł - poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy pożyczki

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk

I. Oskarżonego **M. B.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. Zasądza od oskarżyciela subsydiarnego P. K. na rzecz oskarżonego M. B. kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem poniesionych kosztów obrony.

III. Kosztami postępowania w sprawie w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych obciąża oskarżyciela subsydiarnego P. K..

Sygn. akt II K 485/17

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. B. i pokrzywdzony P. K. znali się od wielu lat, a ich znajomość miała na tyle bliski charakter, że P. K. był gościem na weselu oskarżonego. Znali też swoje rodziny, w tym i rodziców, jak też odwiedzali się wzajemnie w swoich miejscach zamieszkania. Oskarżony M. B., o czym z całą pewnością dobrze wiedział pokrzywdzony, prowadził wielotorową działalność w branży motoryzacyjnej, sprowadzał zza granicy samochody, handlował, jak też wspierał ojca prowadzącego warsztat mechaniki pojazdowej. Na potrzeby tejże działalności miał zaciągnięty kredyt, w tym w banku (...), który na bieżąco spłacał. Pomimo szeroko zakrojonego profilu jego działalności, oskarżony nie posiadał składników majątkowych typu nieruchomości, ruchomości większej wartości, poza dwoma motorami, które również sprzedał, ale prawdopodobnie jeszcze przed zawarciem umowy pożyczki.

M. B. na swoje potrzeby przed 05.07.2014r. pożyczył od P. K. kwotę 10.000 zł, którą bardzo szybko zwrócił. Po tym, mając możliwość zawarcia w jego ocenie korzystnej transakcji z partnerem z Danii, potrzebował większej gotówki, po którą zwrócił się do pokrzywdzonego. P. K. zgodził się mu pożyczyć kwotę 80.000 zł i w tym celu w dniu 05.07.2014r. zawarli na piśmie umowę pożyczki w siedzibie firmy pokrzywdzonego, po czym P. K. w gotówce przekazał

oskarżonemu tą sumę. Pożyczone pieniądze miały być zwrócone w ciągu miesiąca od zawarcia umowy, pożyczka nie była niczym zabezpieczona, ani też oprocentowana. Pomimo zobowiązania się przez M. B. do zwrotu całej sumy w określonym terminie (jednego miesiąca), nie zwrócił pokrzywdzonemu tych pieniędzy. Okazało się bowiem, że interes w Danii nie wypalił, a nieuczciwy kontrahent nie zwrócił przekazanej sumy. Początkowo M. B. obiecywał pokrzywdzonemu zwrot całej sumy mając nadzieję na odzyskanie pieniędzy z Danii, w korespondencji e mailowej zapewniał o tym, że jak tylko będą pieniądze to je odda. Pieniądzy od kontrahenta z Danii nie udało się jednak odzyskać.

W dniu 01.11.2014r M. B. został pobity, na skutek doznanych w wyniku powyższego i konieczności leczenia znacznych obrażeń ciała musiał zaprzestać aktywnej działalności gospodarczej, co doprowadziło do tego, że jego sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu. Nie mogąc zwrócić P. K. pieniędzy oskarżony zaprzestał podejmowania prób kontaktu z pokrzywdzonym, nie odbierał od niego telefonów, a w przypadku działań P. K. aby nawiązać kontakt osobisty, ignorował je. Po pewnym czasie, kiedy jego stan zdrowia uległ poprawie zdecydował się wyjechać do pracy poza granice kraju, aby móc regulować swoje zobowiązania.

Pokrzywdzony P. K. nie mogąc odzyskać pieniędzy, wytoczył M. B. sprawę cywilną przed Sądem Okręgowym w Ł. (...) (I C (...)), w wyniku której w dniu 26.04.2016r zapadł prawomocny wyrok zasądający na rzecz pokrzywdzonego kwotę 80.000zł. Pomimo podjętych działań egzekucyjnych, sumy tej nie udało się wyegzekwować, gdyż M. B. nie posiadał żadnego majątku, ani też dochodów podlegających egzekucji.

P. K., w związku z powyższym, złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia na jego szkodę przez M. B. przestępstwa z art. 286§1 kk. Po przeprowadzonym dochodzeniu organy ścigania dwukrotnie je umorzyły w fazie „in rem” stwierdzając brak znamion czynu zabronionego (pierwsze na skutek zażalenia P. K. zostało uchylone przez Sąd), co skutkowało możliwością wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

W trakcie postępowania w niniejszej sprawie M. B. dokonał niewielkich wpłat na poczet przedmiotowego zadłużenia.

M. B. nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o :

wyjaśnienia oskarżonego M. B. (k. 49odwr. – 50, 53 – 53odwr.), zeznania świadków P. K. (k. 50odwr. – 51odwr. , 90 – 90odwr., k. 9 – 10, 85 – 86 akt PR.(...) M. B. (k. 52 – 53, 75 – 76 akt PR.(...)), O. P. (k. 89odwr. – 90odwr.), a nadto z akt niniejszego postępowania: danych o karalności (k 48), informacji uzyskanych od komorników przy SR w Ł. (...) (k. 70 – 74), informacji z banku (...) SA (k. 83), z akt PR (...): zawiadomienie o przestępstwie (k. 1 – 2), postanowienie o umorzeniu (k. 54), zażalenie (k. 56 – 58), postanowienia Sądu k. 59, 88 – 89), zeznania podatkowe oskarżonego M. B. (k. 65 – 74), z akt Km (...): postanowienie o umorzeniu (k. 53 - 53odwr.), wysłuchania wierzyciela i dłużnika (k. 50), z akt I C (...): pozew (k. 2 – 3), umowę pożyczki (k. 7 - 7odwr.), wydruków SMS-ów (k. 23 - 27odwr.), wyroku (k. 72).

Oskarżony M. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach przed Sądem (k. 49odwr. – 50) nie przeczył, iż w dniu 05.07.2014r pożyczył od P. K. kwotę 80.000 złotych, jak też, że jej do chwili obecnej nie oddał. Twierdził, że nie miał zamiaru oszukać P. K., którego znał od wielu lat. Pożyczkę tą miał zamiar spłacić, ale biznes który miał w Danii nie wypalił, gdyż został oszukany, po czym popadł w problemy finansowe. Wyjaśnił, że 2014 roku prowadził działalność gospodarczą i rozliczał się z niej podatkowo, nie posiadał żadnych długów w ZUS-ie lub urzędzie skarbowym. Prowadził wówczas działalność w branży ściągania samochodów i branży motoryzacyjnej jednak ściąganie samochodów była uboczna. Nie miał żadnych problemów ze spłatami lub ratami, a banki proponowały mu kredyty, gdyż miał bardzo dobrą historię kredytową. Wyjaśnił, że na pogorszenie jego sytuacji miał też wpływ doznany uraz głowy, po którym przeszedł dwie operacje, co spowodowało, że nie miał możliwości spłaty pożyczki od pokrzywdzonego, jak też miał problemy z bankami, gdzie miał pożyczki. Przyznał, że w 2016 roku przestał spłacać swoje zobowiązania. Twierdził, że 10.000 złotych, które przekazał K. pod blokiem, było spłatą tej pożyczki, a nie wcześniejszej, jak twierdzi pokrzywdzony. Wyjaśnił również, że kwota 3500zł tytułem tej pożyczki została już spłacona poprzez egzekucję komorniczą, jak też jego dobrowolne wpłaty tj. dwie raty po 400 zł. Dopytywany dodał, że na transakcji w Danii stracił blisko 150.000zł, ale pieniądze te próbował bezskutecznie odzyskać. Przyznał, że od około

dwóch lat nie prowadzi już działalności gospodarczej, a pracuje obecnie w Anglii. Zanegował, że przed pożyczaniem od K. 80.000zł, pożyczał od niego też i inne kwoty tj. 10.000zł twierdząc, że taka kwota została przez niego zwrócona, ale na poczet tej jedynej pożyczki.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego, nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu w przeważającym zakresie zasługują na wiarę.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom M. B., iż tylko jeden raz pożyczał od P. K. pieniądze, jego wyjaśnienia nie mogą być uznane za wiarygodne. Pokrzywdzony konsekwentnie i jednoznacznie twierdził, iż pożyczył mu wcześniej sumę 10.000zł, którą on spłacił i to dość szybko, a otrzymana od oskarżonego wpłata ta nie była przeznaczona na spłatę 80.000zł. Należy podkreślić, iż twierdzenia P. K. znalazły akceptację w trakcie postępowania cywilnego, co doprowadziło do zasądzenia na jego rzecz całej, pożyczonej M. B. kwoty (patrz wyrok SO w Ł. (...) I C (...) - k. 72 tychże akt), tym samym w ocenie Sądu winny zasługiwać na wiarę. To przekonanie potwierdza też analiza zapisów korespondencji SMS pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym (k. 23 - 27odwr. akt I C (...)), gdzie żaden z komunikatów nie zawiera jakiegokolwiek informacji, aby M. B. deklarował przekazanie P. K. częściowego zwrotu pożyczki. Powyższe w powiązaniu tym, iż oskarżony nie dysponuje potwierdzeniem, że owe 10.000zł miało być przeznaczone na częściowy zwrot pożyczki będącej przedmiotem niniejszego postępowania, w oczywisty sposób pozwala na przyjęcie, że kwota ta była przekazana wcześniej, na spłatę innego zobowiązania.

W pozostałym zakresie, zdaniem Sądu, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na skuteczne zanegowanie twierdzeń oskarżonego, iż zaciągając pożyczkę u P. K., miał zamiar ją spłacić w terminie. Jedynym dowodem, wskazującym na ewentualną możliwość popełnienia przez oskarżonego M. B. zarzucanego mu czynu, są tylko i wyłącznie zeznania pokrzywdzonego P. K.. Nie mniej jednak do jego depozycji należy podchodzić ze znaczną ostrożnością, gdyż w sposób oczywisty jest on zainteresowany doprowadzenia do skazania oskarżonego, gdyż w jego odczuciu, działania dawnego kolegi były działaniami przestępczymi, prowadzącymi finalnie do tego, iż do tej chwili w znacznej części nie odzyskał on pożyczonej mu sumy.

P. K., przesłuchiwany w trakcie dochodzenia (k. 9 – 10 akt PR(...)) zeznał, iż M. B. na początku czerwca 2014 roku pożyczył od niego 10.000 złotych, celem zapłaty podatku akcyzowego w Danii, którą to kwotę bardzo szybko oddał. Następnie na początku lipca ponownie poprosił o pożyczkę twierdząc, że jest w strasznej sytuacji finansowej, bo musi zapłacić za kolejne samochody sprowadzane z Danii, dlatego chce pożyczyć te pieniądze na trzy tygodnie, aby sprowadzić je do Polski i sprzedać, gdyż ma na nich już kupców. W związku z tym w dniu 05.07.2014r w W. sporządzili umowę pożyczki na kwotę 80.000 złotych, którą to sumę przekazał mu osobiście w gotówce i miał ją zwrócić w przeciągu miesiąca. M. B. nie oddał ich w terminie tłumacząc, że interes nie wypalił, potem, że zapłacił jakąś kaucję za człowieka lub że ma ściągnąć czosnek z Ukrainy. Dodał, że tego typu tłumaczenia B. ciągnął przez rok, a on ciągle upominał się o swoje pieniądze przyjeżdżając też do jego ojca do warsztatu. Twierdził, że pracownik warsztatu, który miał przekazać M. B. jego prośbę o spotkanie, w trakcie kolejnej wizyty miał mu przekazać słowa od M. B., że „h... mu zrobi”. Po tym kilka razy spotykał się z M. B., któremu zapowiedział wniesienie sprawy do sądu, ten zaś twierdził, że nic mu nie udowodni, gdyż przy przekazywaniu pieniędzy byli sami. Po tym wniósł sprawę do sądu, którą wygrał, ale pieniędzy nie odzyskał nawet w trybie egzekucji. Dla tego uważa, że M. B. go oszukał i nie miał zamiaru oddawać pożyczonych pieniędzy, o czym świadczy, że po wyroku wyzbył się majątku i zawiesił działalność gospodarczą. P. K. w trakcie konfrontacji z oskarżonym (k. 85 – 86 akt PR(...)) twierdził również, że M. B. od początku nie miał zamiaru oddać pożyczonej sumy.

Podobnej treści depozycje P. K. zawarł w swoich zeznaniach składanych w trakcie postępowania sądowego (k. 50odwr. – 51odwr. , 90 – 90odwr.) twierdząc, że w jego ocenie oskarżony w sposób świadomy spłacając wcześniej zaciągniętą pożyczkę w kwocie 10.000zł przed ustalonym terminem, a zaciągając kolejną, znacznie większą, czynił to z zamiarem nie zwrócenia jej. Oceniał, że takie działanie miało na celu wyrobienie w nim „dobrej marki” tylko po to, aby wziąć kolejną. Twierdził, że oskarżony prosząc go o pożyczanie 80.000 zł mówił mu, iż ma kupione w Danii samochody i

potrzebuje tej sumy, aby zapłacić jakiś podatek, gdyż samochody te są już sprzedane, dlatego za około 3 tygodnie odda te pieniądze. Po udzieleniu pożyczki przez około rok jeździł do firmy ojca oskarżonego, gdzie oskarżony pracował i prowadził też działalność upominając się o zwrot długu. Oskarżony cały czas twierdził, że je odda, że zwrot uzależniony jest od coraz to innych rzekomych transakcji, które robi, dlatego też rozumiał wówczas, że tych pieniędzy nie odzyska. Zeznał też, że proponował oskarżonemu zawarcie ugody na podstawie której miał spłacać zadłużenie ratalnie, ale on odmówił. Odmawiał też przekazania na poczet zadłużenia motoru lub lawety twierdząc, że nic nie jest na niego. Po tym stracił z nim kontakt i nie mógł go zastać w firmie. Twierdził, że po przekazaniu pracownikowi firmy (...) żądania zwrotu pożyczki, w trakcie kolejnej wizyty ów pracownik przekazał mu słowa oskarżonego, że może mu „h... zrobić”. Dopytywany twierdził, że pożyczając pieniądze oskarżonemu miał mylne przekonanie, że jest on zamożny, gdyż w innym przypadku tych pieniędzy by mu nie pożyczył. Przyznał natomiast, że znał go ponad 10 lat, przyjaźnili się. W jego ocenie obecna sytuacja finansowa oskarżonego nie jest zła, aby nie spłacać długu, gdyż jeździ dosyć nowym J., który w jego ocenie jest wart ponad 100.000 zł. W toku konfrontacji ze świadkiem O. P., pracownikiem firmy (...) (k. 90 – 900dwr.) zeznał, iż wielokrotnie jeździł do firmy (...) próbując zastać oskarżonego. W czasie jednej z ostatnich prosił O. P. o przekazanie M. B., że jeżeli nie odda pożyczonych pieniędzy, to inaczej tą sprawę załatwi. Kiedy był tam ostatni raz 2 - 3 dni później, O. P. miał mu przekazać słowa oskarżonego, iż może „h...” zrobić.

Przesłuchany w toku niniejszego postępowania świadek O. P. (k. 890dwr. – 900dwr.) nie przeczył temu, iż p. K. pojawiał się w firmie ojca oskarżonego, gdzie przychodził w sprawach prywatnych, gdyż był kolegą M. B.. Kilkakrotnie przyjeżdżał też pytając się o niego, a w trakcie jednej z wizyt mówił, iż pożyczył M. B. jakieś pieniądze. Potwierdził też, że o wizytach p. K. informował oskarżonego, który w odpowiedzi na te informacje mówił, że się z nim później skontaktuje, ale nigdy nie wypowiadał się obelżywie o K.. Potwierdził te okoliczności również w toku konfrontacji z P. K. (k. 90 – 900dwr.). Dopytywany w trakcie konfrontacji stwierdził, że oskarżony pomaga prowadzić ojcu jego firmę, nadto nie ma wiedzy, w jakiej sytuacji finansowej jest oskarżony i czy pomaga ojcu odpłatnie, czy też nie.

Przesłuchany jako świadek ojciec oskarżonego, M. B. (1) (k. 52 – 53,) twierdził, że w/g jego wiedzy, przed zawarciem umowy pożyczki, sytuacja finansowa syna była dobra, a nawet bardzo dobra. W jego ocenie P. K. był w bardzo dobrych relacjach z jego synem, gdyż się z nim kumplował, był na jego weselu, przyprowadzał do naprawy samochodu. Pamiętał, że kiedyś wspominał mu o tym, że pożyczył synowi pieniądze że czuje się oszukany, ale odpowiedział mu, że to są sprawy między nimi i niech załatwiają je pomiędzy sobą. Dodał też, że w/g jego wiedzy K. z jego synem mieli sprowadzać samochody, o czym dowiedział się później. Posiadał też wiedzę, że syn został pobity. Zeznał również, że w (...) syn prowadził działalność gospodarczą, na potrzeby której udostępnił mu pomieszczenia w swoim budynku. Ponadto syn mieszkał w jego domu, gdyż nie miał własnego mieszkania ani domu. Przyznał też, że syn korzystał z jego wsparcia finansowego, a samochód J., którym jeździ syn należy do niego.

Przesłuchiwany na potrzeby dochodzenia przez policję (k. 75 – 76 akt PR(...)) zeznał w większości tożsamo jak przed Sądem, nie mniej jednak zawarł w nim okoliczność, że syn mówił mu, że został oszukany w 2014 roku przez jakiegoś człowieka w Danii i od tego czasu jego stan majątkowy uległ pogorszeniu. W tym samym roku został też pobity. Po tych niepowodzeniach wyjechał do Anglii, gdzie pracuje.

Analizując pozostały, zgromadzony w sprawie dokumentarny materiał dowodowy stwierdzić należy, iż poza twierdzeniami P. K., iż oskarżony M. B. już w momencie zawierania umowy pożyczki nie miał zamiaru się z niej wywiązać, inne dowody nie pozwalają na skuteczne udowodnienie tej tezy.

Bezspornie, z wyjaśnień oskarżonego M. B., potwierdzonych zeznaniami jego ojca oskarżonego, jak też dowodami dokumentarnymi dot. sytuacji materialnej oskarżonego w momencie zawierania przedmiotowej umowy tj. zeznań podatkowych (k. 65 – 74), informacji uzyskanych od komorników przy SR w Ł. (...) (k. 70 – 74), informacji z banku (...) SA (k. 83), jednoznacznie wynika, iż nie osiągał on większych opodatkowanych dochodów, jak też nie posiadał majątku większej wartości. Nie mniej jednak, jego faktyczne dochody, uzyskiwane w sposób legalny czy też nie, pozwalały mu na bieżące utrzymanie, i to jak twierdził sam pokrzywdzony, na tyle wysokim poziomie, aby uznał go za osobę majątną. Jego sytuacja materialna, którą z całą pewnością ujawnił na potrzeby uzyskiwania kredytu bankowego, musiała być na tyle dobra, aby ów kredyt uzyskać i mało tego, na bieżąco go spłacać (patrz informacja z banku k. 83).

Ponadto w latach 2013 – 2015 nie prowadzone były stosunku do oskarżonego żadne postępowania egzekucyjne, co jednoznacznie potwierdziły informacje od komorników przy Sądzie Rejonowym w Ł. (...), a co nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż sytuacja materialna oskarżonego w momencie zawierania umowy pożyczki nie pozwalała mu na jej realizację w terminie. Oskarżony, jak też i jego ojciec potwierdzili okoliczność, którą również ujawnił i sam pokrzywdzony P. K., że pożyczone pieniądze miały być przeznaczone na transakcję nabycia samochodów w Danii, do której nie doszło, tym samym pogorszenie sytuacji materialnej oskarżonego w sposób oczywisty nastąpiło już po zawarciu umowy pożyczki. Nie można wykluczyć również tego, że na pogłębienie złej kondycji finansowej oskarżonego mógł mieć wpływ fakt, że został pobity, na co złożył dowody w postępowaniu przygotowawczym (k. 35 – 8 akt PR.(...), co dużym prawdopodobieństwem przez pewien czas ograniczało jego możliwości zarobkowania.

Wskazać należy również, że P. K., jako bliski znajomy oskarżonego z całą pewnością miał świadomość, że co najmniej część dochodów oskarżonego nie przekładała się na ich kwotę deklarowaną w zeznaniach podatkowych, gdyż pochodziła ona ze sprowadzania zza granicy do Polski samochodów używanych. Faktem powszechnie znanym jest, iż tego typu działalność, szczególnie w powiązaniu z możliwością naprawy tych pojazdów we własnym warsztacie lub warsztacie ojca, wiąże się z deklarowaniem znacznie zaniżonej kwoty ich nabycia za granicą, a co za tym idzie poniesieniem wydatków związanych z ich opodatkowaniem w znacznie niższej wysokości w stosunku do ich rzeczywistej wartości. Również deklarowana kwota sprzedaży tak sprawdzanych pojazdów na terenie Polski odbiegała zazwyczaj od rzeczywistej, płaconej przez kupującego, co również generowało po stronie osoby sprzedającej nieopodatkowane i to dość znaczne zyski. Taką wiedzę z całą pewnością miał P. K., który od wielu lat utrzymywał z oskarżonym bliskie kontakty towarzyskie, dlatego też licząc na szybki zwrot pożyczki udzielanej na potrzeby sprowadzenia kolejnej partii pojazdów, zdecydował się jej udzielić bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, czy to poprzez zastaw, weksel, hipotekę czy też poręczenie np. ojca. Tym samym w momencie udzielania tej pożyczki jego przekonanie o jej szybkim zwrocie po jego stronie istniało, a brak jest dowodów na to, aby jego przekonanie oparte było o jakiegokolwiek wcześniejsze, oszukańcze działania ze strony oskarżonego. Oczywistym jest, iż P. K. zeznając w toku niniejszego postępowania co do swoich odczuć, iż oskarżony w momencie pożyczania pieniędzy, nie miał zamiaru ich zwrócić, działał we własnym interesie, aby doprowadzić do skazania M. B. za przestępstwo tylko z tego powodu, aby być może odzyskać pieniądze, gdyż ich wyegzekwowanie okazało się na chwilę obecną niemożliwe. Sąd nie neguje, iż działania oskarżonego po uzyskaniu kwoty pożyczki w sposób oczywisty utrudniają, a nawet też uniemożliwiają pokrzywdzonemu skuteczną egzekucję, gdyż osiągnięte przez niego dochody poza granicami kraju i to z nieznanego źródła, nie mogą przedmiotem czynności windykacyjnych, nie mniej jednak nie mogą dawać asumptu do tego, aby uznać, iż tym samym popełnił on przestępstwo z art. 286§1 kk. Zdaniem Sądu działania oskarżonego oceniać należy negatywnie pod względem etycznym i moralnym, nie mniej jednak inne są kryteria ich oceny pod kątem prawnokarnym.

Wedle ugruntowanego i utrwalonego zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie stanowiska, określone w art. 286 kk przestępstwo oszustwa jest – oceniając je z punktu widzenia realizacji znamion strony podmiotowej – przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Nie jest dopuszczalnym przypisanie sprawcy realizacji całokształtu znamion tegoż przestępstwa od strony podmiotowej z zamiarem ewentualnym. Idąc dalej, podkreśla się również, że ów zamiar bezpośredni musi obejmować zarówno cel, sposób działania zmierzający do zrealizowania tegoż celu, jak i skutek, który owym celowym działaniem ma zostać osiągnięty (por. A. Zoll (red.), Kodeks karny, Część szczególna, Tom III - Komentarz do art. 278–363, WK 2016). Tym samym, aby przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286§1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - i jednocześnie, że chce wypełnienia tych znamion. Innymi słowy, gdy mowa o elemencie nazywanym przez ustawodawcę niekorzystnym rozporządzeniem mieniem koniecznym jest, aby sprawca w momencie swego celowego działania obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie lub innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 327/06, OSNwSK 2007/1/1498, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2012 r., II AKa 205/12, LEX nr 1220212). Istota tego przestępstwa

polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Nie można uznać za wypełnienie strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmował chęcią, lecz tylko nań się godził (por. wyrok SA w Katowicach z 28 czerwca 2012 r. II AKa 205/12, Lex 1220212). Jest przy tym istotne, że zamiar ten należy badać na chwilę czynu, nie zaś po nim (por. wyrok SA w Gdańsku z 7 lutego 2013 r., II AKa 464/12, Lex 1286477).

Mając na uwadze ustalony kontekst sprawy - bliską znajomość pomiędzy P. K. i oskarżonym, jego wiedzę, na temat charakteru prowadzonej przez niego działalności – powyższe okoliczności muszą prowadzić do wniosku, że nie każda, nawet nierzetelna, realizacja stosunku zobowiązaniowego oznacza, iż doszło do zrealizowania znamion oszustwa. Złożony charakter ma ocena zachowania osoby, która prowadząc z mniejszym czy większym powodzeniem działalność gospodarczą powoduje, przy jednoczesnym braku w jej działaniu podstępnych zabiegów, obiektywnie niekorzystne rozporządzenie mieniem przez drugą stronę umowy (kontrahenta). Niewykonanie zobowiązania, co nie należy do rzadkości, może przecież wynikać z następczej, późniejszej niewypłacalności danego podmiotu gospodarczego. Zachowania zaś sprawcy zmierzające do „ocalenia” swego majątku kosztem wierzycieli, unikanie z kontaktu z tymi ostatnimi, a podejmowane już po upływie terminów spłaty długów, nie przesądzają automatycznie o zamiarze dokonania oszustwa. Muszą wystąpić inne jeszcze okoliczności, które przedmiotowo związane będą z zachowaniem sprawcy i to w okresie uzyskania dyspozycji majątkowej czy też w czasie dyspozycję tę poprzedzającym. Dopiero one jednoznacznie przesądzają o z góry powziętym zamiarze niewykonania danego zobowiązania (por. wyrok SA w Łodzi z 18 listopada 2008 r. II AKa 167/08, Lex 491922).

Jak wskazano wyżej, w niniejszej sprawie nie zostało ustalone, aby oskarżony podejmował względem pokrzywdzonego działania ukierunkowane na ukrycie swej sytuacji finansowej. Analiza sytuacji finansowej oskarżonego w inkryminowanym okresie czasu prowadzi do wniosku, że jego kondycja gospodarcza nie była wtedy na tyle zła, aby nie mógł on spłacić zaciągniętego zobowiązania, szczególnie w kontekście planowanych, zapewne dość znacznych zysków z zakupu samochodów w Danii. To, że postępowanie komornicze w celu wyegzekwowania należności pokrzywdzonego w okresie późniejszym było umorzone z uwagi na jego bezskuteczność, nie może przemawiać za uznaniem, że oskarżony już w chwili zawierania umowy pożyczki, nie miał zamiaru rozliczenia zobowiązań z niej wynikających. Ustalone w toku niniejszej sprawy okoliczności w pełni przemawiają za tezą, iż niewykonanie zobowiązania z całą pewnością było następstwem niewypłacalności zaistniałej już w późniejszym okresie. W konsekwencji przeprowadzony w niniejszej sprawie proces karny, nie doprowadził do sytuacji, gdzie możliwym byłoby odrzucenie wersji zaprezentowanej w wyjaśnieniach M. B., gdyż takie odrzucenie wymagałoby jednoznacznego wykazania, że jest nieprawdopodobna lub też jej prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome lub też pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy (por. wyrok SA w Białymstoku z 2 kwietnia 2014 r., II AKa 39/14, Lex 1455524). Podkreślić też należy, że sformułowana w art. 2§2 kpk zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5§1 kpk), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5§2 kpk), a tym wymaganiom występujący w sprawie oskarżyciel subsydiarny wraz z fachowym pełnomocnikiem, nie sprostał.

Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne, gdyż w niniejszym postępowaniu nie udowodniono, że M. B. jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, do czego wystarczy, że twierdzenia oskarżonego zostały uprawdopodobnione (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2008, V KK 267/08, Lex 485030), a taka konkluzja doprowadziła, w oparciu o treść art. 414§1 kpk w zw. z art. 17§1 pkt. 2 kpk, do jego uniewinnienia.

Kierując się wnioskiem obrońcy oskarżonego r. pr. D. S., działając w oparciu o treść art. 632 pkt.1 kpk w zw. art. 640§1 kpk w zw. w zw. z §14 ust. ust.2 pkt.3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd zasądził na rzecz oskarżonego kwotę 504 zł tytułem kosztów obrony z uwzględnieniem nakładu pracy, ilości terminów rozpraw, w których uczestniczył ten obrońca. Sąd orzekając o tych kosztach nie zastosował przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych, gdyż zgodnie z treścią §21 tego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia (tj. przed 01.01.2016r) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, czyli przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r.

O pozostałych kosztach orzeczono na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk w zw. z art. 640§2 kpk.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.